

CZY WARTO?

Biblioteka - to budynek w którym znajdują się zbiory biblioteczne zwane też potocznie zbiorami książek lub też instytucja, która gromadzi, przechowuje i udostępnia swoje zbiory. Zatem powtórzmy pytanie, czy warto ...chodzić do biblioteki? Przecież słowo „instytucja” nas odraża, gryzie i jest nieprzyjemne. Niektórym źle się kojarzy. A same książki w twardych bądź miękkich okładkach, różnych formatach; jedne nowe, jeszcze pachnące drukarnią, inne stare, zniszczone, które przeszły w swoim książkowym życiu nie jedno.

Mają zagięte rogi, podkreślony tekst, a niektóre zostały potraktowane wylaną kawą czy plamą po dżemie truskawkowym. Nie łatwe życie mają książki, może ich życiorys jest podobny do niejednego ludzkiego życia. I te biedne książki stoją w szeregu jak żołnierze na półkach w bibliotece. A półki tworzą labirynt, kręty i czasem ciemny, nieprzyjemny dla gościa. Do tego ten zapach kurzu.

Jeśli ktoś się odważy przekroczyć próg biblioteki i wejdzie w te ciemne, kręte zakamarki może poczuć na swoich plecach oddech groźnego przestępcy, niebezpiecznego zwierza lub poczuć się członkiem drużyny idącej po pierścień. Na szczęście można też spotkać dobre dusze, mądrego detektywa lub poczuć przepych i bogactwo historycznych rodów.

To daje nam biblioteka - różnorodność. To TY czytelniku sam decydujesz, gdzie chcesz się znaleźć. Należy tylko wyciągnąć rękę i pochwycić odpowiednią książkę. Możesz przenieść się w czasie lub zostać w teraźniejszości, za pomocą książki, bez paszportu, być w innym kraju. Możesz stanąć stopą w takich miejscach o których możesz tylko śnić i marzyć. Możesz być dzielnym wojownikiem, piratem, damą lub znanym sportowcem. Możesz bez żadnej operacji plastycznej mieć tysiące twarzy i zmieniać kolor skóry. Bez obawy o swoje zdrowie i konsekwencje z tym związane. Możesz to robić każdego dnia i o każdej porze.

To dają nam książki, wielką szansę, jakiej normalnie nie mamy. Dzięki książkom i bibliotekom masz tę szansę. Dlatego pięknie ujął funkcję biblioteki Carlos Maria Dominquez słowami: „Biblioteka jest bramą w czasie”.

Korzystajcie więc z tej bramy! Przekraczajcie chętnie jej próg, wgłębiajcie się w każde słowo. Wertujcie książki w tę i tamtą. Przychodźcie sami lub grupami. Wpadajcie do biblioteki jak na kawę do fajnej kawiarni. Zajrzyjcie tu, jakbyście przyszli odwiedzić swoją dobrą znajomą. Ona - biblioteka, zawsze Was przyjmie z otwartymi ramionami. Bo ona - biblioteka - czeka na Was. Ona - biblioteka, chętnie Wam pomoże, podpowie. Od tego jest strażniczka w bibliotece. Ona - strażniczka, wskaże właściwą ścieżkę, aby nie zgubić się w labiryncie półek. Ona - strażniczka, zapali dla Was światło, to ona - strażniczka, zetrze dla Was kurz z pokaźnych tomów.

Sylwia Migdalska